

Dr n. med. Monika Antepowicz, ginekolog



Mięśniaki: operować czy nie?

Mięśniaki macicy zwykle nie stanowią zagrożenia dla zdrowia. Kiedy jednak rosną, zaczynają sprawiać kłopoty.

Pani Agata, lat 47, przyszła do mojego gabinetu, skarżąc się na przedłużające się miesiączki, które też stały się bardziej bolesne, niż kiedyś.

- Pani doktor, podczas okresu tak strasznie mnie ostatnio boli brzuch, że zaczynam się niepokoić.

- Czy zawsze tak było? Niektóre panie miewają silne skurcze macicy podczas każdej menstruacji.

- Nie, kiedyś miesiączki miałam prawie

bezbolesne. Teraz udaje mi się przeżyć tylko dzięki środkom przeciwbólowym.

- Czy bardziej bolesne miesiączki to jedyna zmiana?

- Nie, okresy mam też bardziej obfite. Prawdę mówiąc, tak mocno krwawię, że trochę się tego boję. Robiłam już badania krwi i okazuje się, że wpadłam wręcz w anemię przez te krwawienia. Bo okres jest nie tylko obfity, ale też trwa dłużej.

- Dłużej, to znaczy jak długo?

- Kiedyś miałam obfitsze krwawienie przez trzy dni, potem dwa dni plamienia i spokój, dziś intensywnie krwawię przynajmniej pięć dni, a potem jeszcze podkrwawiam przez kolejne pięć.

- A czy zdarza się pani krwawić między miesiączkami?

- Tak, zdarza się. Zwykle w połowie cyklu, ale czasem podplamiam niezależnie od tego, w jakiej jestem fazie.

- Z pani opisu wnioskuję, że w pani macicy rozwinęły się mięśniaki. Ale - aby się upewnić, czy to rzeczywiście mięśniaki oraz gdzie są umiejscowione i jakiej są wielkości – zrobię pani przepochwowe badanie USG. Proszę się nie obawiać, jest całkowicie bezpieczne i bezbolesne, potrwa tylko kilka minut.

- I co pani doktor widzi?

- Moje przypuszczenia się potwierdziły: w pani macicy widzę trzy mięśniaki.

- A co to w ogóle takiego jest? I dlaczego ja mam takie zmiany? I to aż trzy naraz?

- Są to łagodne guzy macicy powstające z tkanki mięśniowej. Nie są niczym niezwykłym, ma je sporo kobiet. Mogą występować pojedynczo lub w grupach. To, że jest kilka naraz też nie jest niczym niezwykłym.

- *I czym mi grożą te mięśniaki?*

- Ponieważ są to zmiany łagodne, właściwie



nie grożą niczym, dopóki są małe. Kiedy zaczynają rosnać, robią się bardziej kłopotliwe. Mięśniaki śródścienna i podśluzówkowe, takie jakie pojawiły się u pani, powodują objawy, na które się pani skarży: przedłużające się, obfitsze i bolesne krwawienia, z możliwymi krwawieniami między cyklami. Te typy mięśniaków rosną w ścianie macicy lub do jej wnętrza. Jeśli jednak mięśniak rośnie na zewnątrz, jak np. mięśniaki podsurowicze, mogą dawać uczucie pełności w dole brzucha, wzmożone parcie na pęcherz, bywają przyczyną zaparć – bo uciskają okoliczne narządy. Mięśniaki międzywładkowe potrafią nawet uciskać naczynia żyłne, przez co utrudniają odpływ krwi żyłnej z nóg, sprzyjają powstawaniu obrzęków i żylaków.

- *To co teraz będzie? Leczy się je jakoś?*

- Jeśli są małe i nie dają objawów, nie leczy się ich. Ale w pani przypadku objawy są, więc trzeba się nimi zająć. Zwykle jako pierwsze

stosuje się leczenie hormonalne. Przez trzy miesiące trzeba zażywać lek, który sprawia, że gorszy jest dopływ krwi do mięśniaków.

Przez to znacznie się one zmniejszają. Leczenie hormonalne może być doustne lub domaciczne.

- *A jeśli nie pomoże? Bo może nie pomóc?*

- Tak też się zdarza. Jeśli nie pomoże, to lekarz wybiera pomiędzy dwoma metodami. Wybór

zależy od wielkości, ilości i umiejscowienia zmian oraz od tego, czy kobieta planuje jeszcze zajście w ciążę.

- *A czemu ciąża ma tu znaczenie?*

- Ponieważ wybieramy pomiędzy usunięciem samych mięśniaków – nazywamy to wylusowaniem ich – a usunięciem całej macicy. Jeśli usuniemy macicę, ciąża nie będzie już

możliwa. Poza tym większość metod usunięcia mięśniaków wiąże się z powstaniem na ścianie macicy blizny. To miejsce już zawsze będzie słabsze i grozi np. pęknięciem macicy podczas zaawansowanej ciąży lub porodu.

- *A nie ma metod, które nie wymagają cięcia i pozostawiają takich blizn?*

- Najnowszą, nie wymagającą cięcia metodą jest embolizacja tętnic – wprowadza się do tętnic macicy lek, który zamyka naczynia krwionośne. „zagłodzony” mięśniak po jakimś czasie zanika. Ale tej metody też nie stosuje się u kobiet, które planują mieć jeszcze dzieci, bo zaburza krążenie krwi w obrębie macicy. Poza tym ta metoda jest odpłatna i droga.

- *A w jaki sposób usuwa się same mięśniaki? Czy u mnie można usunąć tylko mięśniaki, a zostawić macicę?*

- Jeśli nie skutkuje leczenie hormonalne, można usunąć same mięśniaki. Zmiany do 10 cm usuwa się laparoskopowo, więc nie będzie to operacja z otwieraniem brzucha. Takie wyluszczenie mięśniaków z mięśnia macicy nazywa się miomektomią. Mięśniaki można wycinać skalpelem, ale można też niszczyć je pomocą lasera i wysokiej temperatury – to śródmiąższowa termoterapia laserowa. Tę metodę stosuje się w przypadku mięśniaków niewielkich i nielicznych. Można jeszcze zastosować miolizę, czyli zabieg z użyciem prądu oraz kriomiolizę – czyli wymrozić mięśniaka.

- *Ale czy te mięśniaki po usunięciu nie odrosną?*



- Mogą, niestety, odrastać. Niekoniecznie w tym samym miejscu. Przyczyną rozwoju mięśniaków są najczęściej zaburzenia hormonalne. Zwłaszcza związane z estrogenami i prolaktyną. Na pocieszenie jednak dodam, że nie trzeba się z nimi męczyć całe życie, bo po menopauzie mięśniaki samoistnie zaczynają zanikać.